

## Artykuły teoretyczne i historyczne

*Теоретические и исторические статьи*

**Halina Romanowska-Łakomy**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
Akademia Krakowska

### Czym jest „człowieczy byt”? (Felicytologia przekraczająca etyczny punkt widzenia)

*Чем является «человеческое бытие»?  
(Фелицитология, выходящая за рамки этической точки зрения)*

#### Wielowymiarowość bytu człowieka

Zastanawiając się wielokrotnie nad tym, dlaczego jesteśmy tak pasywni i słabi wobec własnego niechcianego losu, próbowałam poszukać odpowiedzi na pytanie, czy i jak możemy oddziaływać na swoje życie tak, aby móc stawać się szczęśliwymi. Zrozumiałam wówczas, że odpowiedź może być pozytywna tylko wówczas, kiedy będziemy dążyć do zmiany naszego losu – zmieniając siebie.

Nurtujące mnie pytanie o to, czy człowiek może oddziaływać na swój los, pozwoliło mi na odkrycie ontologicznego i teoriopoznawczego znaczenia wiedzy o szczęściu – felicytologii – dziedziny filozoficznej rozpatrywanej dotychczas wyłącznie w płaszczyźnie etycznej<sup>1</sup>.

Istnieje konieczność przekroczenia dotychczasowej wizji nauki o szczęściu i poszerzenia jej wąskiego pragmatycznego i hedonistycznego kontekstu. Wiedza o szczęściu nie może zamknąć się w przestrzeni etycznej czy metodologicznej<sup>2</sup>, poszukującej metod i sposobów osiągnięcia szczęścia. Dotyczy ona również ontycznego i epistemologicznego statusu bytu ludzkiego. Związana jest z sensem i treścią bytu, jakim jest człowiek, jego zdolnościami poznawczymi oraz

<sup>1</sup> Zob. prace W. Tatariewiczza, np. *O szczęściu* oraz prace T. Kotarbińskiego.

<sup>2</sup> Zob. prace T. Kotarbińskiego.

etyczną wrażliwością. Felicytologia definiuje człowieka jako całość i określa również jego status jako całość. Status istoty ludzkiej jako całości zawarty jest w jej poziomie „człowieczym” nazywanym tu „bytem człowieczym”. Poziom ten określa istotę ludzką jako całość zdolną do tworzenia własnego życia w kierunku wyższej jakości. Wyższa jakość natury ludzkiej nie zawsze ujawnia się w sposób zewnętrzny, gdyż manifestuje się na wielu płaszczyznach. W wymiarze „człowieczym” manifestuje się ta jakość człowieka, która czyni go w pełni szczęśliwym, bez względu na doraźne i okolicznościowe przykrości.

Z powodu naszych niedoskonałości postrzegania siebie i świata widzimy na ogół jeden aspekt naszego szczęścia, które związane jest z dążeniem i doznawaniem przyjemności. I tego typu szczęścia poszukuje większość ludzi. Nasz status ludzki najczęściej interesuje się pragmatyką szczęścia, czyli jego materialnym poziomem, bądź intelektualnym oraz moralnym. I do tego poziomu na ogół redukujemy nasz byt. Tymczasem nie ten poziom decyduje o jakości naszego gatunku. Istnieją inne bardzo ważne strony naszego życia, które dotyczą nie tylko zachowań etycznych czy poziomu intelektualnego, lecz związane są z ontyczną stroną świata, jego sensem i potencjalnością, poznawczymi właściwościami człowieka, ale przede wszystkim z twórczą spontanicznością.

Człowiek jako istota „ludzka” nie jest w pełni świadomy tego, iż posiada w sobie spektrum możliwości tworzenia siebie i swego życia poprzez swój „byt człowieczy”. Rzadko zdaje sobie sprawę z tego, że przebywa on w dwóch wymiarach, które zaznaczają granicę między tym, co jest w nim zwykłe, „ludzkie”, odtwórcze i konieczne do codziennego bytowania, a tym, co jest w nim „człowiecze”, wyższe, ponadczasowe, kreujące szczęście. Jako byt ludzki funkcjonuje ze swymi słabościami biologicznymi i psychologicznymi, ze swymi skłonnościami do satysfakcjonowania siebie i bliskich, skłonnościami do „posiadania” i „przyjemności”. Jako byt człowieczy ujawnia się wówczas, kiedy doświadcza graniczności, tj. cierpienia i wielkiej radości. Przekracza wtedy swoje ograniczające *ja* psychologiczne, *ja* społeczne, a także w jakimś sensie *ja* biologiczne, jednym słowem przekracza swoje interesowne *ja* i dzięki temu pozbywa się lęków w dążeniu do doświadczenia szczęścia.

Poziom „ludzki” i poziom „człowieczy” są poziomami wzajemnie przenikającymi się, manifestującymi się w odmienny sposób i w odmiennych okolicznościach. Dzięki tym dwom poziomom człowiek bytuje zarówno w świecie praw natury, jak i świecie praw duchowych. Wymiar „ludzki” uruchamia węższe struktury osobowe człowieka zdeterminowane materialnością, przyrodą, psychiką i środowiskiem, a wymiar „człowieczy” uwalnia całą osobę, otwiera ją na szeroki świat i podnosi ją wzwyż w stronę istnienia poza lękiem i poza interesownością. Każdy człowiek jest zarówno bytem „ludzkim” uwarunkowanym interesownością, jak i bytem „człowieczym” uruchamiającym w sobie twórczy

i bezinteresowny potencjał<sup>3</sup> wolny od lęku. „Byt człowieczy” dodaje odwagi do kreowania własnego życia i szczęścia. W poziomie „ludzkiem” jesteśmy zdeterminowani, automatyczni i rozwijamy w sobie naturę reaktywną, odruchową. Podlegamy stereotypom, zachowaniom rutynowym, ślepo uzależniamy się i zachowujemy jak człowiek-przedmiot, człowiek-roślina, człowiek-zwierzę. Cierpimy z powodu swych interesownych dążeń. Poziom „człowieczy” uwalnia od zachowań schematycznych i wydobywa z nas możliwości do stawania się i bycia istotą świadomie budującą własne szczęście. „Człowiecza” strona wrywa nas ze ślepego zaułka poddawania się okolicznościom i mechanicznego funkcjonowaniu<sup>4</sup>.

### Dwa źródła czynów

Należy sobie uświadomić, iż wszystkie czyny nasze są zróżnicowane w poziomie i w pionie. Jedne stymulowane są naszym bytem „ludzkiem”, inne inspirowane są „bytem człowieczym”. Czyny negatywne mogą być zatem przewinieniami wobec naszego „bytu ludzkiego” oraz przewinieniami wobec naszego „bytu człowieczego”.

Te czyny negatywne, które godzą w to, co jest dobrem indywidualnym lub społecznym, ale zawsze interesownym, są przewinieniami naszego „bytu ludzkiego”. Są one mniej lub bardziej grzeszne, ale nie z gatunku grzechów śmiertelnych, jak określają to wielkie religie świata. Są błędami postępowania. Można je określać „przewinieniami ludzkimi” niszczącymi dobro materialne, ogólnie rzecz ujmując, niszczącymi stan ludzkiego posiadania. Są więc zachowaniami niezgodnymi lub sprzecznymi z zasadami i porządkiem społecznym, tradycją, z zasadami ustanowionymi przez grupę. Zaburzają interesowną naturę ludzką i wywołują ból i cierpienie. Natomiast przewinienia uczynione przez nas wobec naszego i innych istot „bytu człowieczego” zaburzają sens i jakość życia, podważają jego istotę. Godząc w sam „byt człowieczy”, nie sposób tego określać zwykłym „ludzkiem” przewinieniem. Jest to przewinienie ciężkie, które w odróżnieniu od przewinień w sensie „ludzkiem”, nazywać należy „przewinieniem człowieczym”. Każdy negatywny krok poczyniony z pozycji niszczącej wymiar „człowieczy” jest przewinieniem dokonany przeciw temu, co jest najcenniejsze w ludzkiej istocie. Unicestwia bowiem to, co jest żywe, czyste, niewinne i bezinteresowne, niszczy w człowieku najwyższe dobro. Dlatego można nazwać go grzechem w znaczeniu religijnym, bądź złem absolutnym w znaczeniu świeckim. Pojęcia

---

<sup>3</sup> H. Romanowska-Lakomy, *Etyka w obronie bezinteresowności* [w:] K. Kalka, A. Papuziński (red.), *Etyka wobec współczesnych dylematów*, Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2006, s. 34–43.

<sup>4</sup> Zob. H. Romanowska-Lakomy, *Psychologia doświadczeń duchowych*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury „Eneteia”, Warszawa 1996, ss. 163.

grzech i wina wydobywają to, co jest najistotniejsze w zachowaniu kwalifikującym się do „przewinień ciężkich” wraz z wszelkimi konsekwencjami owych zachowań, jakie pojawiają się we własnym sumieniu.

Przewinienia wobec naszego bytu człowieczego posiadają konotację bardzo negatywną. Są zachowaniem godzącym w wartości oraz ducha ludzkiego. Są nie tylko czynami okrutnymi, niszczącym i fizycznie człowieka (morderstwa, przemoc, terror, molestowanie, znęcanie się), ale również czynami profanującymi uniwersalny sens świata. Musimy uznać takie czyny za zabójstwo ducha ludzkiego, czyli zabójstwo tego, co jest źródłem i istotą naszego szczęścia.

Zdolność tworzenia własnego życia wymaga więc zrozumienia różnic między postępowaniem uźródłonym w naszym „bycie ludzkim”, a postępowaniem zapośredniczonym w naszym „bycie człowieczym”. Wymaga też od nas świadomości rozpoznawania tego, czym różnią się zwykle ludzkie przewinienia i błędy od przewinień ciężkich, niszczących nasze ludzkie szczęścia.

Zadaniem każdego, kto chce świadomie pokierować swoim losem, jest zrozumienie czym jest jego „byt człowieczy”, a czym jest jej „byt ludzki”, a następnie zrozumienie czym jest pierwsza zasada „bytu człowieczego”, która pokazuje konieczność świadomego przechodzenie ze stanu interesownego „ludzkiego” bytowania do stanu bytowania „człowieczego”<sup>5</sup>. Tylko *człowieczy stan* może wyrwać istotą ludzką z przymusu czynienia zła i skierować ją ku dobru, które nada jej życiu wyższe znaczenie, wskazując drogę do wyższego, bardziej trwałego szczęścia.

[znaków 8 733]

*В поисках ответа на вопрос: может ли человек определить свою собственную судьбу?, автор ссылается на более широкую перспективу науки о счастье – felicитологии. Эту науку нельзя рассматривать исключительно с методологической точки зрения, то есть как поиск способов и техник достижения счастья. Однако данная научная дисциплина не может также практиковаться исключительно в сфере этики, так как счастье человека зависит прежде всего от более глубокого понимания им смысла жизни.*

*Таким образом, путь к счастью связан со смыслом и содержанием «человеческого бытия», становящегося «бытием человеческим». На этом пути человек должен владеть не только техниками достижения счастья и этическими понятиями, но также онтологической интуицией, связанной с умением чувствовать счастье «независимо от удовольствия». Наука о счастье указывает нам путь к созданию собственной счастливой судьбы, но только в том случае, если мы сознательно стремимся к тому, чтобы «быть человеком».*

---

<sup>5</sup> Zob. H. Romanowska-Łakomy, *Przekraczanie człowieczeństwa w stronę sacrum* [w:] A. Grzegorzcyk (red.), *Fenomen duchowości*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2006, s. 267–275.

*Seeking answers to the question: whether one can shape their own fate? the author refers to the broader approach to happiness – felicitology. This discipline, however, should not be limited to methodology and technique development, and should go beyond the search for applied function. Similarly, it should not be restricted to its ethical level, as human happiness is also hugely dependent on deeper understanding of the meaning of life.*

*The road to happiness is therefore about the meaning and content of the human being and becoming a “Being of Man”. While on this path we should have at our disposal not just the techniques and the ethical guidelines but we should be empowered by ontological sensitivities so necessary in experiencing happiness beyond the element of pleasure. Felicitology shows us a way to accomplish happiness only if we consciously come to be “Being of Man”.*